

2008-08-14 Puls Biznesu,

Introl wyrusza na zakupy na warszawskim parkiecie

GIEŁDA Zmiana planów. Zamiast skupować małe niepubliczne firemki, jedno duże przejęcie na giełdzie. Poszukiwania już trwają.

Beskidzki Dom Maklerski dostał zlecenie od katowickiej grupy wyspecjalizowanej w automatyce przemysłowej. Ma znaleźć jej na giełdzie atrakcyjne cele do przejęcia. To oznacza zmianę planów Introlu, który w zeszłorocznej ofercie zbierał pieniądze na inwestycje kapitałowe, ale do tej pory rozmawiał z niedużymi firmami niepublicznymi.

- Ciężko jest znaleźć coś ciekawego. Za to na giełdzie spółki mocno potaniały - do poziomów, które mogą być interesujące - mówi Piotr Jeziorowski, prezes Introlu. Nazw nie ujawnia. Raczej nie zamierza kupować producentów, ostrzy sobie zęby na podmioty usługowe.

- Chodzi nam o kogoś takiego jak Qumak Sekom, który zajmuje się instalacjami w inteligentnych budynkach. Ale tej firmy przejąć nie zamierzamy. Chcemy realizować kontrakty na generalne wykonanie różnych projektów, np. oczyszczalni czy elektrociepłowni. Potrzebujemy spółki, która zajmie się systemami instalacyjnymi - mówi Piotr Jeziorowski.

Widzi na giełdzie kilka innych celów. Wydaje się, że do firm, które powinny go zadowolić, można zakwalifikować m.in.: Wolę Info, B3System, Quantum Software, Betacom, Elektrotim lub Energoaparaturę. Introl oczekuje, że za kwartał otrzyma z BDM listę wyselekcjonowanych spółek, w których można by przejąć pakiet kontrolny.

Prezes nastawia się na jedno duże przejęcie. Ile może wydać? Z oferty publicznej zostało mu 30 mln zł, są akcje Mostostalu Zabrze za blisko 5 mln zł, około 10 mln zł z bieżącej działalności i 20 mln zł do uzyskania z kredytów. Zakładając, że przejęcie ma dotyczyć przynajmniej 51 proc. akcji, w zasięgu grupy są spółki o kapitalizacji 120-130 mln zł.

Introl w II kwartale nie zachwyił rynku wynikami, głównie z powodu mocnego złotego. Sprzedaż wzrosła o ponad 32 proc. do 49,6 mln zł, ale zysk (oczyszczony ze zdarzeń finansowych) zmalał o połowę, do 3,7 mln zł. -Drugie półrocze tradycyjnie mamy lepsze - zapewnia Dariusz Bigaj, dyrektor finansowy.

